

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Cztery dni na przeprowadzenie czterech operacji i 22 mln euro: nie będzie to ruch cętkowanego kota, o którym marzył Walter Sabatini na początku lata (niepowodzenie z powodu kontuzji Ruedigera), ale i tak będzie jak tlen dla kasy Rzymu.**

Cztery dni od dziś do 30 czerwca, aby zamknąć cztery sprzedaże i przynieść klubowej kasie cenny skarb dla bilansu oraz mercato zakupowego, które wejdzie w życie od 1 lipca. Nazwiska odchodzących są znane: Doumbia, Sanabria, Iago Falque i Ljajic, czwórka napastników, którzy z różnych powodów nie będą częścią projektu technicznego Romy. Doumbia nie był nigdy jego częścią, ze względu na koszty i wydajność jest prawdopodobnie najgorszym zakupem amerykańskiej ery (14,4 mln euro zapłacone CSKA w styczniu 2015 i 3 mln dla gracza) i po podzieleniu sezonu między swój był klub i Newcastle przekonał się do podpisania umowy z Basel. Oczywiście wypożyczenia, ale Szwajcarzy są gotowi zapłacić Romie 2 mln euro (z prawem wykupu za 8 mln) i zapłacić wynagrodzenie. Całe, wliczając bonusy. Jeśli podpisze transfer, w Trigorii otworzą szampana.

Inaczej wygląda sprawa Ljajica i Iago: Sabatini liczy na zainkasowanie 8 mln euro, 7 mln z definitywnej sprzedaży Serba i 1 mln z wypożyczenia Hiszpana, który przyszedł rok temu z Genoi. Jednak gdy zostanie zamknięta podwójna transakcja z Torino, nie będzie toastów. Dyrektor sportowy jest przywiązany do obydwu, chciał, żeby Ljajic zaimponował grą w Romie i zawsze cenił zachowanie i postawę Iago Falque. Obydwaj jednak nie znajdują się w planach technicznych Spallettiego i stąd się żegnają, jeśli to możliwe do czwartku, aby dopiąć bilans. Kluby się porozumiały, agenci graczy pracują, aby dopiąć ostatnie szczegóły.

Również przed 30 czerwca Roma ma nadzieję zamknąć kolejną sprzedaż, Sanabrii. Paragwajczyk podoba się Tottenhamowi, który zaoferował 9 mln euro. Sabatini jest jednak zauroczony chłopakiem i żąda co najmniej 3 mln więcej. Stąd ma nadzieję, że Spurs podwyższą ofertę lub ruchy zrobi klub z La Liga, która jest ulubionym kierunkiem chłopaka. Sabatini w wieku 20 lat ma przyszłość w rękach swoich i Sabatiniego, jednak czas mija i klubowa kasa, po tym jak zainkasowano 32 mln euro ze sprzedaży Pjanica, potrzebuje nadal nieco gotówki.

Autor: abruzzo